

# Sienkiewicz nakłaniał do podpalenia budki?

12 listopada 2016

Wznowiono śledztwo w sprawie spalenia budki policyjnej przed ambasadą Rosji w 2013 r. Cel: ustrzelić Bartłomieja Sienkiewicza.

Śledztwo prowadzi Prokuratura Okręgowa w Suwałkach, żeby nie było podejrzeń o naciski na postępowanie. Jak powiedziała prowadząca prokurator, o czym donosi „Rzeczpospolita”, śledztwo toczy się w dwóch wątkach: jeden dotyczy ustalenia i ukarania podpalaczy (poprzednie śledztwo, prowadzone przez prokuraturę warszawską, sprawców nie znalazło), drugi zaś, o wiele bardziej interesujący, dotyczy ewentualnego wpływu i podżegania do podpalenia przez ówczesnego szefa MSW, Bartłomieja Sienkiewicza.

Ten ostatni wątek swoje korzenie ma w podsłuchach z cieszącej się nieciekawą sławą restauracji „Sowa i Przyjaciele” (dziś już nieistniejącej). Podczas jednej z podsłuchanych rozmów Elżbiety Bieńkowskiej, wicepremier z rządu PO i Pawła Wojtunika, w 2013 roku szefa CBA miała paść sugestia, że to właśnie Sienkiewicz zlecił podpalenie budki policjantów podczas zamieszek 11 listopada 2013 roku. Jest już gotowa lista świadków, którzy mają być przesłuchani przez prokuraturę, wśród nich oczywiście i sam Sienkiewicz, Wojtunik i Bieńkowska. Dwoje ostatnich przebywa za granicą, więc to może potrwać, pod warunkiem wszakże, że zechcą zgłosić się na przesłuchanie w ramach pomocy prawnej.

Poprzednie śledztwo zakończyło się niczym – sprawców nie znaleziono, a wątek ewentualnego podżegania do podpalenia nie został potwierdzony. Ale to było za poprzedniej władzy. Obecna być może jednak coś znajdzie.

Autorstwo: MW

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)